



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

święcony sprawom miejscowym oraz

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY	
miejscowych i samiejscowych:	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	— 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II M 88, telefonu M 50, skrytka pocztowa M 21, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 8-ej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
 Reklamy bez zastrzeżenia nie wracają się.
 Pramuzeum i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p.f. J. Nowicki i S-ka.

CENA OGŁOSZENIA:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Nadeślano za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

Reprezentantem „Dziennika Częstochowskiego” na Sejmie i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Kalendarzyk.

D. 24 Października.

W dniu chrześcijańskim: dziś Rafała Archan. i Krystyna i Krystyna.
 W dniu katolickim: dziś Siemysława, jutro nymfonia.
 W dniu słonecznym: 6 m. 34, zachód s. 4 m. 55.
 W dniu historycznym: 1702. Zdobyte Notenbur (Kronstadt).—

Wybory do Dumy.

Kurkularz w sprawie wyborów.

PETERSBURG, 22 TAP. Minister spraw wewnętrznych rozesał gubernatorom i naczelnym miast, cyrkularz treści następującej:
 Najwyższy Ukaz z dn. 15 lutego 1905 r., rozszerzył udział ludności w wyborach Dumy państwowej — ustanowił uproszczenie ogłaszania dla wiadomości powszechnej o kandydatach list osób, które otrzymują na podstawie tego aktu prawa wyborcze, a mianowicie: ogłoszenie list w miejscowych „Gub. Wiadomościach”, wzmianki wywieszenia ich w obeczenia w lokalu instytucji, prowadzącej listy, oraz skrócenie terminów dla podawania skarg i uprawomocnienia list (rozdz. 9 Najwyższego Ukazu z dn. 11 (24) grudnia 1905 r.).
 Wskazane aproszone przepisy powinny być stosowane według brzmienia Ukazu i przy pierwszych wyborach do Dumy państwowej, skąd wypływa, że obecnie, przy pierwszym składaniu list wszystkich wyborców, niema podstawy do stosowania w tym względzie trybu w zależności od tego, na podstawie jakich praw (6 (19) sierpnia lub 17 (30) grudnia 1905 r.) udzielone były prawa wyborcze tym lub innym kategoriom wyborców.
 Układanie i ogłoszenie list, według wszelkich przepisów, jakie wyrażone były w zasadniczym prawie o wyborach, dają największe uproszczenie interesom każdego wyborcy, zarówno co do samego zaznajomienia się z listami wyborczymi, jak i co do podawania na nie skarg w razie nieprawidłowości.
 Jednocześnie, wobec niemożliwości składania na odpowiedzialność instytucji, układających listy wyborcze, zbierania niezbędnych wiadomości o tych wyborcach, którzy nie są zaliczeni do administracyjnych lub społecznych instytucji, jako „opłacający podatki, lub o tym, otrzymujące pensję i emeryturę (wynajmujące mieszkanie, a nieopłacający podatku mieszkaniowego, dzierżawcy i zarządzający majątkami), wciągnięcie których na listy postanowione jest Najwyższym Ukazem z dn. 17 (24) grudnia 1903 r., w zależności od ich deklaracji — w stosunku do tej kategorii wyborców — powinien być zachowany tryb ustanowiony przez Najwyższy Ukaz o chęci korzystania z prawa wyborczego, z wymienieniem terminu, ustanowionego dla deklaracji, od czasu otrzymania na miejscu „Gub. Wied.”, w którym miejscu umieszczone rozporządzenie o rozpoczęciu układania list. Tem niemniej, w celu utra-

twienia tej kategorii wyborców możliwości korzystania z prawa, uważam za właściwe udzielić instytucjom, układającym listy, prawa włączenia do nich, bez specjalnego zawiadomienia tych wzmiankowanych osób, które przy przyszłych wyborach oświadczą już o chęci uczestniczenia w wyborach i były wzniesione na listy.

Zatwierdziwszy, zgodnie z art. 28 ustawy wyborczej p. 2 rozdz. 15 Najwyższego Ukazu z dn. 11 (24) XII 1905 r., instrukcję o trybie układania list wyborczych dla mających się odbyć wyborów do Dumy państwowej, mam honor przesyłać taką przy niależszem Waszej Ekscelencji dla niezwłocznego ogłoszenia w „Wiadomościach”, oraz dla przesłania, prócz tego, instytucjom, układającym listy wyborcze.

Instrukcja

o sposobie sporządzania list osób mających wziąć udział w wyborach do Dumy Państwowej.

Par. I. Listy osób; mających wziąć udział w wyborach do Dumy państwowej, zarówno na zasadzie ustawy o wyborach (zatwierdzonej Najwyższym 6 sierpnia st. st. 1905 r.) jak i na mocy Najwyższego Ukazu z d. 11 XII 1905 r. sporządzane są i opublikowywane do wiadomości publicznej, wszędzie i jednocześnie na zasadach ogólnych, wyłożonych w art. 30 i 32 ustawy o wyborach do Dumy państwowej z zastosowaniem w razie zakwestjonowania czy sprawdzenia list powyższych, — w terminach ogólnie normalnych, według wzoru, wskazanego w art. 32 i 36 tejże ustawy.

Par. II. Osoby, które wzięły udział w wyborach do Dumy państwowej, na zasadzie Najwyższej zatwierdzonej, z dnia 6 sierpnia st. st. 1905 r. ustawy o wyborach, jak również i te z osób, które otrzymały prawo wzięcia udziału w wyborach na zasadzie Najwyższego Ukazu z d. 11 XII 1905 r., oraz które znajdują się w wykazie zarządów miejskich i ziemskich i lub skarbowych w charakterze spłacających podatki państwowe i należności ziemskie i miejskie za majątki w nieruchomości albo pobierające wynagrodzenie lub pensje na służbie państwowej albo na służbie w instytucjach ziemskich, miejskich czy stanowych lub też na kolejach — wciągnięte zostają do list wyborczych bez osobnych z ich strony deklaracji. Zebranie danych dotyczących się powyższych osób, jak również sprawdzanie praw ich na wzięcie udziału w wyborach stanowi obowiązek instytucji sporządzającej listy wyborcze.

Par. III. Osoby, posiadające prawo udziału w wyborach ze względu na zajmowane przez nie oddzielne mieszkanie, z których nie opłacają państwowego podatku mieszkaniowego (Najwyższy Ukaz z d. 11 XII 1905 r. art 1 i 2 p. 5) albo z powodu zarządzania majątkami lub dzierżawy ziemskiej (Najwyższy Ukaz art 101) wciągnięte będą do list wyborczych na mocy złożonej przez nie deklaracji o chęci wzięcia udziału w wyborach. (Najwyższy Ukaz art. 8).

Deklaracje stosownie do art. 8 Najwyższego Ukazu z dnia 11 XII 1905 r. winny być złożone instytucji sporządzającej listy wyborcze w przeciągu nie więcej jak trzech tygodni od dnia opublikowania w miejscowych „Wiadomościach” niniejszej instrukcji.

Uwaga. Wymienione w listach osoby, jeżeli były już wpisane do list uzupełniających na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 11 X 1905, uznane są jako składające deklarację o chęci wzięcia udziału w wyborach, przeto za-

pisane będą do mających być obecnie ogłoszonymi list wyborczych bez osobnego zawiadomienia.

Par. IV. Osoby, składające deklarację o chęci wzięcia udziału w wyborach do Dumy państwowej, powinny złożyć do zatwierdzenia swe prawo na udział w wyborach, a najmniejszą na swe imię osobny pokój (Najwyższy Ukaz art. 1 i 2 p. 5) kontrakt wynajęcia mieszkania lub też odpowiednio zaświadczenie miejscowej policji. Dzierżawcy zaś umowę co do dzierżawy ziemi i zarządzający umową albo pełnomocnictwem na zarządzanie majątkiem. Umowy i pełnomocnictwa winny być złożone w oryginalach albo w kopiach i winny być poświadczane przez rejentów, przez sędziów pokoju, przez instytucje miejskie albo przez naczelników ziemskich.

Par. V. Działanie instrukcji zatwierdzonej 17 grudnia 1905 roku przez zarządzającego ministerjum spraw wewnętrznych, o sposobie sporządzania list uzupełniających osób posiadających prawo udziału w wyborach do Dumy państwowej, — zostaje zniesione.

Niedokładna data.

W depeszy Agencji Petersburskiej, która zakomunikowała nam treść okólnika prezesa Rady ministrów do gubernatorów, — pomiędzy innymi powiedziane jest, aby ogłoszenie list powiatowych właścicieli ziemskich i wyborców miejskich ukończone zostało nie później niż 10 października st. st., czyli wypadłoby to na dzień wczorajsz.

Tymczasem po otrzymaniu poniedziałkowych pism warszawskich przekonał się, że pominięta data jest niedokładna; ale i z pism warszawskich niewiadomo, kiedy naprawdę owa data przypada, gdyż „Kur. warsz.”, „Ludzkosc” i „Dzwon polski” podają d. 3 grudnia, natomiast „Gazeta polska” wymienia d. 2 listopada, a „Przełom” w numerze wczorajszym d. 4 listopada.

Rodzi się więc słuszne pytanie, która, z pominiętych dat jest właściwą?

W telegramie nadesłanym do nas było wyrażenie „10/10 1906”, przypuszczamy więc, że nastąpiła jakaś pomyłka.

Aby ją sprostować, wyaliśmy zapytanie do Agencji Petersburskiej, jednocześnie nadmieniamy, że obowiązująca w tym wypadku data jest data ogłoszona w „Praw. wiest.”.

Numer poniedziałkowy tego pisma przychodzi dziś do Częstochowy.

Z pism i gazet.

W „Przełomie” znajdujemy artykuł wstępny p. t. „Zaczyna się...”, z którego przytoczamy poniższe wyjątki:

„Zaczyna się okres przedwyborczy w przygotowaniach władz, zaczyna się i w naszym życiu społecznym. Różnice zewnętrzne, jakie zachodzą pomiędzy okresem pierwszych wyborów a obecnym nie są zaiste wielkie.”

„Zmieniło się bodaj tylko jedno: — wzajemne niedoceniecie się sił postępowych w Rosji, a wraz z nieocenianiem całej żywołności ruchu wywołanego, który nawet z przedstawicieli prawicy uczynił pierwiastki opozycyjne.”

Duma zawiodła wszystkich. — W grzechu poczęta, w błędzie skończona się. Ale do wyborów do nowej Dumy niewątpliwie garnąć się, będą dziś liczniejsze zastępy.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, obrazy przy budowlach kościelnych, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym, od najwyżej szlachejszych do najwykwalifikowanych pod względem artystycznym wykonawców, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materjalów kamienia i drzewa. Dokonuje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najodleglejszych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Gony przytępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzki Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Aleja III dom wstany.

Bazar Krajowy w Krakowie,
 Główny Rynek Nr. 20.

Poleca na obecny sezon jesienny i zimowy
 po cenach fabrycznych stałych: (wyroby galicyjskie)
 Znacznie zaopatrzone na ubrania męskie.
 skład sukna i korłów

NOWINY.

Częstochowa.

Bzisiejczy odczyt. Przypominamy, że dziś o godz. 7 wieczorem w sali „Lutnia“ odbędzie się odczyt inż. Szwentnera o wulkanach i trzęsieniu ziemi.

Z Tow. wz. kredytu dla przem. i handlu. Wybrany w d. 7 b. m. na posiedzeniu członków założycieli T-wa wzajemnego kredytu dla przemysłu i handlu na członka tymczasowego Zarządu p. E. Geldner, za przyczyną od siebie nie zależnych, rzekł się tego mandatu, wobec czego wszedł na jego miejsce p. Henryk Koczalski, który na wspomnianem wyżej posiedzeniu otrzymał po p. Geldnerze największą liczbę głosów. Tym sposobem Zarząd tymczasowy T-wa stanowią pp. Beze, Fiszer i Koczalski. Zarząd ów rozpoczął już czynności, przyjmując zapisy za członków i 10 proc. wkłósk. Biuro mieści się w domu p. Lerner, al. ja II, nr. 29 w mieszkaniu p. adwokata B-zego, a czynne jest codziennie od godz. 10 rano do 3 po poł.

Wieczór muzyczny. Bardzo interesujący wieczór muzyczny odbędzie się w nadchodzącą sobotę, w teatrze miejscowym. Weźmie w nim udział „Lutnia“ pod dyktando p. Powiańskiego, a następnie p. Lewińska (fortepian), Paydowski (skrzypce solo), M. F. (śpiew) D. Sarna (deklamacja), Gwiazdźński (skrzypce) i W. Kosincki (monolog). Jak widzimy na koncercie złoży się program bardzo obfity. Bilety nabywać można, począwszy od dzisiaj w księgarni M. Lipskiej.

Stacja Łazy kolei W. W. podniesiona została do pierwszorzędowego znaczenia i od nowego terminu rozkładu jazdy, co nastąpi za dni kilka, zacznie ona funkcjonować, według nowego etatu. Oczywiście zarządzenie to sprawi, że ludność Łaz powiększyła się znacznie, bo oprócz sztabu urzędników, lekarza, felczera i t. d. przybywają z nimi rodziny. Tymczasem liczna ta kolonia kolejowa napotyka w Łazach na wielką niedogodność. Oto brak tam należyte zaopatrzonego sklepu spożywczo-kolonjalnego i koljarze zmuszeni są sprowadzać wszelkie artykuły spożywcze z miast sąsiednich, a dość od Łaz odległych. Zważywszy, że w nowych warunkach ludnościowych Łazy mogłyby dać dobre utrzymanie przedsiębiorcy, któryby dostarczał na miejsce pieczywo, mięso, wyroby masarskie i wogóle wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne, grono urzędników kolejowych zwróciło się do nas, abymy zachęcili jakiego kupca do założenia w Łazach sklepu, odpowiadającego powyższym wymaganiom. Czynimy to z przyjemnością, wiedząc, że znajduję się sporo osób, któreby rade prowadziły interes, lecz czystość nie mogą się zdecydować, z powodu braku w tym względzie informacji. Otwiera się nowa placówka uczciwego zarobku, niechże więc ten, kto ma chęć i fundusz, uda się na miejsce, porozumie się bliżej z tamtejszymi urzędnikami kolejowymi i urzędzi odpowiednie przedsiębiorstwo.

Bandytizm. Wczoraj do sklepu spożywczego p. Franka w domu pod nr. 37 przy ul. Krótkiej, weszło dwóch drabów, którzy odrazu przyskoczyli do szufladki przy ladzie i zabrali stamtąd przeszło 5 rb. Podczas rabunku wchodził do sklepu po papierosy p. Ch. Silberstein, lecz cofnął się przestraszony, gdyż rabusie zaczęli strzelać. Po chwili uciekli.

Nieproszeni goście. W ubiegłą niedzielę na pierwszej wiorście od stacji Poraj w domu droźnika p. Rakowskiego odbywała się zabawa. Nagle weszło do mieszkania pięciu mężczyzn, jak się okazało takich, których R. sobie nie życzył mieć u siebie na zabawie. Najpierw grzecznie, a gdy to nie skutkowało, dość energicznie zażądał, aby dom opuścić. Nieproszeni goście przecież ani myśleli ustąpić, wobec czego wynikła kłótnia, a wreszcie owi mężczyźni rzucili się na Rakowskich i silnie ich poturbowali. Właśnie nadjeżdżał pociąg, więc córka droźników, zaalarmowała służbę pociągowa. Pociąg zatrzymano i napastnicy uciekli. Oboje Rakowskich, ciężko poranionych, zabrano do Częstochowy i umieszczono w szpitalu.

Sosnowiec.

Pożar. Wczoraj po g. 4 po poł. w podwórzu domu p. J. Zajęca z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, mianowicie płomienie ukażły się pod dachem jednego z domów parterowych. Wkrótce cały dach stanął w ogniu i płomienie przeniosły się na dom piętrowy w sąsiedztwie. Domy p. Zajęca zbudowane w t. zw. fachówkę, kryte papą. Latwo mogły uleżeł pożarowi, to też ogień zagrażał wielkim niebezpieczeństwem. Ale akcja ratunkowa była

działa. Pierwszy z ratunkiem nadjechał wóz kolejowy, następnie przyjechała straż bryki Huldyszynskiego, z kolei zaś — straż łowska. Wkrótce około miejsca wypadku laży się wszystkie straże sosnowieckie, a straż z fabryki Szena na Sroduli. W pracą straży ogień umiejscowiono, a po nie stłumiono. Przy rozrywaniu przepalonych murów i krokwi dzielnie pracowała straż Niwki. Kolej nadesłała trzy parowozy z wodą. Podczas pożaru przybiegła lokatorka pociągu do domu zydówka, i zaczęła lamentować, zostawiła w mieszkaniu 200 rb., cały swój majątek. Strażacy skierowali strumienie wody wskazane miejsce i po kilku minutach dosięgli do mieszkania poszkodowanej, ale już tam rzeczy nie zastali. Jak się okazało przed strażą byli tam jaćś ludzie przy których różne sprzęty wynosili, a między nimi zabrali szufladę z szafy, w której pieniądze. Na nic więc było poświęcenie żaków, którzy, trzeba przyznać z narzązka wiele przy pożarach dalszych. To też ludność biedniejsza straż straż śnowieckich szczerą sympatją.

Strajk. Wczoraj w południe część nióków w fabryce Szena na Sroduli, mając kąś swadę do majstra p. Jablonkiego, zia go na taczce. Wobec tego, że w oswiadczył, iż majstra nie usunie, to wczoraj od południa zaprzestali pracy. Pa zawiadomili robotników że jeżeli dają do nie przystąpić, to fabrykę zamknie.

Oświetlenie domów. Wydane zostało stanowienie obowiązujące, według którego dy, korytarze, przejścia i łokaki we wsz domach mają być jasno oświetlone do 12-iej w nocy. W razie niezastosowania tego rozporządzenia właściciele posesji będą karze do wysokości 3,000 rb. lub sięcy aresztu.

O parkany. Naczelnik pow. będący polecił magistratowi, aby zobowiązał właścicieli placów pustych wśródmieściu do ogro ich parkanami wysokości na sążeń.

Masowe aresztowanie. Onegdaj przyku wydziału paszportowego panował śm gromny. Jak się okazało, wyjeżdżali ci — żydzi do Ameryki. Wśród nich zawało się wielu bez legitymacji, a mimo tających wyjechać za granicę. Areszt z tego powodu aż 10 osób, a mianowicie minskiej: Berka Piotrowskiego lat 19, a Lewi lat 19, Szmula Garbala 1. 21, Ab Korszka 1. 27; z gub. siedleckiej: Chaima Rmana 1. 19 i Chaima Rebakiewicza 1. 30; z lubelskiej — Icka Rogaznikowskiego; z tańskiej — Cywie Sygelbaum 1. 18, z Łódz Lajzera Leszczyńskiego 1. 32 i z gub. cheńskiej — Chawę Siecznik 1. 16.

Za cudzym półpaskiem. Student uniwersytetu warszawskiego p. Oton S. miał przedostać się przez granicę w Sosnowcu cudzym półpaskiem, aby udać się do Krakowa gdzie postanowił uczęszczać na uniwersytety zamiaru przejścia komory miał dokonane Sosnowcu, stwierdzono, że posiada cudzy pasek, wobec czego aresztowano go. Należał do uwolniony, ale musiał powrócić do szawy.

Kara. Dwaj mieszkańcy tutejsi: P. Grzyma i W. Knychowski udali się za polskami za granicę. W tamtą stronę przykomórce w Modrzejowie, a z powrota znaleźli się na komorze w Sosnowcu. Atowano ich najpierw za to, a następnie kara nałożona na obu kary po rb. 4 kop. 50.

Zabójce Cąbrzyńskiego, właściciela domu z Dąbrowy aresztowano. Jak pisaliśmy, bójstwa tego dokonał cęglą niejaki Piostowski, wierzyciel zabitego C. Zabójcę odsłano do Piotrkowa.

Z różnych stron.

— P. P. P. Biuro Rady głównej skiej partii postępowej“ znajduje się w Warszawie, Nowy Świat, 47.

— **Zawieszenie pisma.** Onegdaj w redakcji „Switu“ dokonano rewizji, skonfiskowano Nę 4, 5 i 6 i oznajmiono, że pismo zawieszono na cały czas trwania stanu wojennego.

— **Sąd polowy.** Piszą z Warszawy: Ujęty w ubiegły czwartek na nalewaniu podczas napadu na kasjerów tramwajowy bandyta Melchior Winkler, sądem polowym skazany został na karę śmierci. Wyrok wykonany został na Stokach w Cytadeli.

— **Zgon.** D. 22 bm. w Warszawie zmarł nagle s. p. Gustawa Gawalewicza, jedyną córką Marjana Gawalewicza, znanego literata publicysty. Zmarła pracowała również w piśmiennictwie pod pseudonimem „Człczanka“.

nie zbraknie w szeregach wyborców zapewne i tych, których taktyka usunęła uprzednio od wspólnej roboty pod znakiem parlamentarizmu.

Bo właśnie przebieg, tak niedoskonały, prac Dumy stwierdził jednak jedno, że jest ona ważną placówką, jest etapem w walce ewolucyjnej o postep, o wolność, a prawa narodów.

Stwierdził, po niewiadomo który już raz, że opozycyjność bywa twórczą, gdyż zwalcza przeciwnika, którego siła nie na treści nowej, zia na rozmachu starzech nabożów polega.

A u nas? U nas ogólna charakterystyka stosunków w państwie ma zupełnie zastosowanie: — nie zmienilo się nic...

Lecz „Przełom“ pisze, że obojętnym widzem być nie wolno, gdyż „tu się naprawia lub psuje, ratuje lub gubi dobro najwyższe, bo dobro narodu, to wspólne, to jedno, to, co w całej swej pełni do „współstań“ należy!“

My, którzyśmy w nasie swem wzięli własnie dlatego szczytowego słowa „Ojczyzna“, stajemy do speln: drugie słowo „Postęp“ niechaj będzie rękomią, że nie zdradzimy ideałów, którym wierność zaprzysięgliśmy.

Stajemy do apela i z powagą, winną domniemści tej sprawy, z bezstronnością, jakiej ogólne interesy kraju wymagają, ze świadomością środków i celów, do których dążyć należy — tym, dla których „Ojczyzna i Postęp“ są dogmatem roboty publicznej“.

Uwieszenie bojowców.

Warszawa, 22 października.

W piątek zrana patrol obchodowy cyrkułu V, spotkał młodego człowieka, wydał mu się on amieszanym, podejrzany, i z tego powodu aresztowano go i odprowadzono do cyrkułu.

Tutaj więzień starał się do wieczora zapierać zarzucanego mu oskarżenia i tożsamości osoby swojej, aż w końcu zdecydował się — jak pisze „Kur. warsz.“ — nie tylko sam przyznać się do udziału w organizacji bojowej P. P. S., ale nadto zdradzić wielu towarzyszy.

— Wiem co mnie czeka, — rzekł do badających go urzędników policyjnych — i że niema już dla mnie żadnego ratunku, więc poświęćcie wam wszystko co wiem.

I tu zaczął kolejno wymieniać jeden po drugim zamachy zbrojne, dokonane na dwa sklepy monopolowe, na inkasenta ementarza starozakonnych, na generała Szwejkowskiego, sędzię wojennego, na dwóch rewirówkach, zarządczych i wiele innych, najdokładniej określając kto w nich uczestniczył, jak się nazywa w partji, jakie prawdziwe nosi imię i nazwisko i wymieniając większość ich adresów.

Według tych wskazówek, władze „ochrony“ zarządziły ściśle rewizję u osób wskazanych, i jakkolwiek poszukiwania te nie wykryły ani broni w mieszkaniach poszkodowanych, ani literatury nielegalnej, lecz jedynie mianowane dowody rzeczowe, jak zawinięcia od nabożów rewolwerowych itp. — aresztowano i przeprowadzono do biura cyrkułu V-go przy ulicy Nowokarmielickiej, w ciągu soboty i niedzieli 18-tu ludzi; przeważnie młodych, ze sfery robotniczej, podobawionych pracy, w tej liczbie 17-tu chrześcian i jednego izraelita, którego oskarżył ich wszystkich wymienia jako domniemanego przywódcę tej organizacji bojowej.

Dodać należy, że w ciągu badań, prowadzonych przez policję, oskarżycieli ów, znany podobno dotychczas pod przezwiskiem partyjnym „Jelonka“, w oczy każdemu z uwiezionych za jego wskazówkami wymieniał nie tylko czynny bojowe, w jakich ten miał uczestniczyć, ale wszelkie towarzyszące mu okoliczności. Wobec takich informacji pewna część uwiezionych przyznała się do zarzutów, większość jednak kategorycznie im zaprzecza.

Badania przywożonych z różnych cyrkułów, ale głównie z dzielnic robotniczych uwiezionych bojowców trwało przez cały dzień niedzielną i odbywało się w poniedziałek, ponieważ przybywa coraz więcej nowych poszłak, faktów i zarzutów w ciągu śledztwa, a aresztowania trwają dalej.

Uwiezionych bojowców przewożą na razie do aresztu policyjnego w ratuszu.

Część ich zapewne podlegnie sądom polowym, o ile przestępstwa były popełnione po zaprowadzenia tych sądów, część zaś w każdym razie sądowi wojennemu.

Jak donoszą pisma poranne warszawskie, onegdaj o godz. 4 po południu sąd polowy ogłosił wyrok, skazujący 14 bojowców na karę śmierci pozostałych — uniewinniono.